Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedyńczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, F. Szreder, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok VIII. Wejherowo, sobota 27 października 1945 r. Nr. 11.

Brunon Richert

Chcą wrócić do kraju

Gdy potęga hitlerowska rozpadała się w gruzy pod pr... uderzeniami sp zymierzo... h ... nie...ostatnich punktów oporu niemieckiego należał i półwysep helski. Cały ten półwysep został przez Niemców specjalnie ufortyfikowany i przystosowany do obrony. Wobec sytuacji bez wyjścia, wśród panicznego strachu, zbrodniarze hitlerowscy częstokroć wydawali zarządzenia wojskowe, które przyczyniały im tylko więcej kłopotu.

Do takich należało ewakuowanie ludności cywilnej. Wiemy ile tysięcy Plaków zostało przez okupanta przym. ewakuowanych z terenów zza Buga i Sanu. Jeśli chodzi o tereny t. zw. Generalnego gubernatorstwa uderzenie Armii Czerwonej i jej pochód był tak błyskawiczny, że Niemcy nie zdołali przeprowadzić zamierzonych planów ewakuacyjnych. Podobnie rzecz miała się na terenie południowego Pomorza i na terenie Kaszub południowych i środkowych. Razem z wojskiem niemieckim uciekali z tych terenów tylko przedstawiciele „narodu panów". Ludność kaszubska z uczuciem ulgi pozbywała się sześcioletnich dręczycieli i zbirów, którzy chcieli nam wyrwać to, czym jesteśmy. Inaczej sytuacja przedstawiała się na półwyspie helskim. Tutaj miejscowa ludność kaszubska została wysiedlona przymusowo. Ci, którzy schronili się w okolice położone bardziej na południe t. j. na tereny południowe pow. morskiego, już dawno wrócili na swoje miejsce i przystąpili do odbudowywania zniszczonego mienia. Część ludności półwyspu helskiego została przymusowo wywieziona przez okupanta morzem do Danii.

Ostatnio do Starostwa Morskiego w Wejherowie wpłynęła pocztówka od Kaszubów z Danii. Pocztówka została wysłana z miejscowości Silkeborg i jest datowana dnia 25 czerwca b. r. Po długiej wędrówce doszła ona nareszcie na miejsce przeznaczenia. Czytamy w niej proste a napełnione tęsknotą za stronami ojczystymi słowa: „Uprzejmie proszę dowiedzieć się za pośrednictwem Starostwa Morskiego czy rodzice moi są w domu. Czy w domu są moi bracia i czy dom mój stoi w Borze - Jastarni. Uprzejmie prosimy o powrót do kraju. Zostaliśmy przez niemieckie wojska SS z domów wygnani i w ten sposób cała ludność półwyspu helskiego znajduje się w Danii. Oczekujemy łaskawej odpowiedzi.

Herman Konkel, Budzisz, Murza i inni".

Na głos ten nie możemy pozostać głusi. Społeczeństwo nasze powinno zawiązać komitet, którego celem będzie ułatwienie powrotu naszym Braciom Kaszubom do ich ziemi ojczystej. Spodziewamy się również, że władze państwowe przyjdą nam z jak najdalej idącą pomocą. Ojczyzna Odrodzona potrzebuje ludzi do pracy, szczególnie zaś rybaków-fachowców jakimi są Kaszubi helscy.

Oświadczenie ministra Rzymowskiego

WASZYNGTON (AR). Minister Rzymowski na konferencji z dziennikarzami amerykańskimi, oświadczył w sprawie majątków junkrów pruskich, że junkrzy uciekli z tych ziem przed przybyciem Armii Czerwonej, a ziemie otrzymali i rozdzielili między sobą chłopi polscy.

Min. Rzymowski zapowiedział przyjazd ambasadora Polski prof. Langego do Waszyngtonu w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

„Dar Pomorza" i jednostki Polskiej

Marynarki Wojennej wróciły do Kraju

W środę, dnia 24 bm. przybył do Gdyni ze Szwecji „Dar Pomorza" oraz 3 łodzie podwodne oraz motorówka „Satory". Na uroczystości przywitania obecny był wiceprezydent KRN Szwalbe i premier Osóbka-Morawski w towarzystwie wojewody inż. Okęckiego, delegata rządu do spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowskiego, oraz czołowych przedstawicieli wojsk, władz, samorządów i społeczeństwa.

Organizacja Narodów Zjednoczonych

zaczyna swą oficjalną działalność

LONDYN (zał. wł.) — W dniu 24 bm. Związek Radziecki podpisał Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wobec tego, że 29 państw Statut już podpisało Organizacja rozpoczęła oficjalne istnienie. Pierwsze posiedzenie gremjalne odbędzie się dnia 4 grudnia w Londynie w Westminster-Hall. Natomiast Komisja przygotowawcza zbierze się w Londynie 6 listopada.

Poseł Finlandii przy Rządzie Polskim składa listy uwierzytelniające

WARSZAWA. (PAP) Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii Eeoro Jarnefeldt w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ. Krzysztofa Radziwiłła, przybył do Belwederu, gdzie w obecności wiceministra spraw zagranicznych, Zygmunta Modzelewskiego, dyrektora kancelarii Prezydenta dr. Jana Wasilewskiego i członków kancelarii cywilnej Prezydenta, złożył swe listy uwierzytelniające.

Oświadczenie Bevina w sprawie żołnierzy polskich

LONDYN (BBC). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył, iż czynione są przygotowania do przewiezienia do Polski tych żołnierzy, którzy chcą powrócić do kraju. Żołnierze ci zgłosili całkowicie dobrowolnie chęć powrotu do kraju. Powrót wojska polskiego z Włoch nastąpi może po poprzedniej zgodzie Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, które to państwa muszą udzielić zezwolenia na przejazd transportów przez radziecką strefę okupacyjną Austrii i przez Czechosłowację. Rząd Jego Królewskiej Mości wyraził chęć przyjęcia polskiej misji wojskowej, któraby przeprowadziła w tej sprawie pertraktacje i objęła opiekę nad tymi żołnierzami, którzy pragną powrócić do kraju. Dnia 15 bm. misja ta przybyła do Londynu i sfery brytyjskie spodziewają się pomyślnych wyników.

Powstanie na Jawie

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że w stolicy wyspy Jawa w Batawii, panuje spokój, jednakże po ulicach miasta krążą patrole wojsk sojuszniczych. Powstanie wewnątrz kraju trwa w dalszym ciągu. Przywódcy powstańców zwrócili się z apelem do ludności Jawy za pośrednictwem radiostacji, która znajduje się w ich rękach, aby wszyscy mieszkańcy Jawy, przyłączyli się do powstania. Zażądali oni także od władz holenderskich w Batawii, żeby opuściły one jak najszybciej miasto. Soe Karno oświadczył, że cała Jawa znajduje się w ręku powstańców. Powstanie szybko rozszerza się i już znajduje oddźwięk na Sumatrze.

Demonstracja solidarności w Trieście

BELGRAD (PAP) — Mieszkańcy Triestu i jego okolic zorganizowali demonstrację, w której wzięło udział ponad 50 tysięcy osób. Robotnicy, pracownicy umysłowi i licznie zgromadzona młodzież demonstrowali za włączeniem Triestu jako jednostki autonomicznej w skład federacyjnej Jugosławii. W pochodzie niesiono mnóstwo transparentów z napisami w języku słoweńskim i włoskim. Na transparentach widniały napisy: „Słoweńcy i Włosi pragną żyć w braterskiej przyjaźni", „Niech żyje Triest, autonomiczny okręg federacyjnej Jugosławii". Zebrani przywitali burzliwymi oklaskami grupę robotników i górników, która przybyła na demonstrację z terytorium zarządzanego przez jugosłowiańską administrację wojskową.

Francuska strefa okupacyjna oczyszczona z hitlerowców

PARYŻ (PAP). — Agencja F. P. donosi, że francuska strefa okupacyjna została całkowicie oczyszczona z elementów hitlerowskich. Z Baden zwolniono 62 proc. urzędników niemieckich zatrudnionych jeszcze w samorządzie, w Nadrenii 34 proc., Palatynacie 30 proc., w Wirtembergii 75 proc. Wielu z pośród zwolnionych zostało aresztowanych za przynależność do partii hitlerowskiej. Z powodu braku nauczycieli i podręczników szkoły są nieczynne.

Po wyborach w Francji

Ugodowcy druzgocącą porażką zapłacili za Monachium i poltiykę proniemiecką

PARYZ (FA). — Za wyjątkiem kilku nieznanych jeszcze rezultatów wyborów z terenów zamorskich, wyniki wyborów we Francji są następujące:

Za nowym ustrojem i zerwaniem ze starą konstytucją wypowiedziało się 95 proc. wyborców. Dwie trzecie głosujących wyraziło pełne zaufanie gen. de Gaulle przez potakującą odpowiedź na drugie pytanie. Komuniści uzyskali 152 mandaty, socjaliści [illegible] a narodowcy rad., ludowcy (postępowi katolicy) 143 mandaty, prawica 40, niezalezni 40, radykali społeczni Heriota 19 mandatów.

Wśród wybranych posłów znajdują się kobiety, a mianowicie: 15 komunistek, 5 socjalistek i 7 z narodowego ruchu ludowego. Straszliwą porażkę ponieśli radykałowie, którzy przez pół wieku byli niejako reprezentantami Trzeciej Republiki Francuskiej. Porażka ta jest zapłatą za Monachium, za politykę proniemiecką i wszystkie upokorzenia, jakie stały się udziałem narodu francuskiego w minionej wojnie. Naród odwrócił się do demagogów, stając po stronie gen. de Gaulle, który od 1940 r. prowadził walkę z niezdrowym ustrojem republikańskim, a w czasie wojny czynem zbrojnym udowodnił swoją miłość do Francji. Prestiż gen. de Gaulle jest tak wielki, że wbrew przewidywaniom nawet część komunistów wypowiedziała się za generałem. Prasa francuska podkreśla, że wynik wyborów przekracza granice znaczenia wewnętrzno - politycznego Francji. Naród francuski przed całym światem zdał egzamin swej politycznej dojrzałości.

PARYZ (FA). — Nowowybrane zgromadzenie parlamentu francuskiego, z dniem 6 listopada przeniesie się do pałacu burbońskiego, z którego usunięto ślady zniszczeń wojennych. Z wielkiego hallu dawnej izby deputowanych w pałacu, Niemcy urządzili salę rozpraw sądowych, a przed opuszczeniem Paryża okradli pałac z wszelkich kosztowności.

Churchill w roli obrońcy Niemców

domaga się szybkiej demoblizacji armii angielskiej

LONDYN (ant. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin, przemawiał w imieniu opozycji rządowej, Winston Churchill. W przemówieniu swym Churchill domagał się przyspieszenia demobilizacji armii brytyjskiej. Cały ciężar administracji Niemiec — oświadczył Churchill — powinien być przerzucony na Niemcy. Nie możemy pozwolić, aby nasi najlepsi oficerowie i najzdolniejsi technicy i inżynierowie pomagali w odbudowie Niemiec, kiedy są potrzebni w Anglii. Armia okupacyjna nie powinna przekraczać 400.000 żołnierzy, armia lądowa Wielkiej Brytanii nie powinna być większą niż jeden milion, podczas kiedy w szeregach armii brytyjskiej jest ponad dwa miliony zbytecznych ludzi, którzy powinni powrócić jak najprędzej do ojczyzny. Mimo zmniejszenia armii, flota powietrzna musi jednakże pozostać silna i liczyć najmniej 4.000 maszyn.

Quisling rozstrzelany

OSLO. Vidkun Quisling został rozstrzelany w środę o godz. 2. 45 rano. Około godz. 2-ej zbudzono Quislinga w celi. Wkrótce potem został on rozstrzelany przez pluton egzekucyjny, składający się z 10 norweskich milicjantów.

Jedynymi świadkami byli: członek prokuratury państwowej, duchowny i oficer, który zakomenderował ognia. Prokurator Annaeus Schjoedt, który prowadził sprawę przeciwko byłemu marionetkowemu dyktatorowi, oraz jego obrońca z urzędu Henrik Bergh, oświadczyli, że nie byli poinformowani o egzekucji Quislinga.

Największy dziennik w Oslo „Aftenpost" podał w dzisiejszym porannym wydaniu jedno krótkie zdanie, stwierdzające, że Quisling został rozstrzelany. Dziennik „Arbeiderbladet" oznajmił, że król i gabinet odrzucili prośbę Quislinga o ułaskawienie i że jego egzekucja spodziewana jest w każdej chwili.

Eisenhover przeprowadza czystki

LONDYN (PAP). — Korespondent United Press donosi z Frankfurtu, że do końca ostatniego misiąca usunięto w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec około 30 tysięcy hitlerowców ze stanowisk w przemyśle i samorządzie. Około 1000 osób dziennie traci swoje stanowiska. Rozpatrywanych zostaje dalszych 135.000 spraw. Tak więc gen. Eisenhower przeprowadza z żelazną konsekwencją plan oczyszczenia administracji Niemiec z elementów hitlerowskich.

Oprawcy z Dachau na ławie oskarżonych

PARYZ (PAP). — Agencja France Press donosi z Wiesbaden, że wkrótce rozpocznie się wielki proces zbrodniarzy wojennych ze słynnego obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie ponad 3 tysiące osób oddano torturom i doświadczeniom wiwisekcyjnym.

Akt oskarżenia został wystosowany dla 40 zbrodniarzy hitlerowskich, którzy staną przed amerykańską komisją wojskową. Oskarża się ich między innymi, o wymordowanie 5 tysięcy żydów. Głównymi oskarżonymi są: dr. Fric Hintermeier i Sigmund Raschen, którzy zabili 900 osób, a około 100 osób przyprawili o chorobę, dr. Klaus Hilling, główny lekarz obozowy, który prowadził badania eksperymentalne oraz kapitan Johann Eidechelsdorfer odpowiedzą za zbrodnie popełnione na żydach w miejscowości Landsberg.

Straty wojenne Francji

PARYZ (PAP). Francuska komisja dla ustalenia szkód wojennych, ustaliła wysokość poniesionych podczas okupacji strat, na 12 i pół miliarda franków.

Anglia straciła 730 okrętów wojennych

LONDYN (ant. wł.) — Brytyjski minister marynarki, Alexander, oświadczył, iż straty marynarki brytyjskiej za cały okres wojny wynosiły 730 okrętów wojennych, nie licząc małych jednostek oraz łodzi desantowych. Alexander opowiada się za tym, by Wielka Brytania również w czasie pokoju utrzymywała potężną flotę wojenną.

Japonia nie będzie utrzymywała stosunków z zagranicą

NOWY JORK (PAP). Z Tokio donoszą, że gen. Mac Arthur wydał rozkaz, aby Japonia zerwała wszelkie stosunki dyplomatyczne z zagranicą i odwołała swoich dyplomatów z krajów neutralnych.

Tito za współpracą z Polską

BELGRAD. W związku z odznaczeniem marsz. Tito krzyżem Grunwaldu I klasy, odbyło się przyjęcie u ambasadora polskiego w Belgradzie, na którym marsz. Tito wyraził swoje podziękowanie oraz chęć stałej współpracy z Polską.

Głosy i odgłosy

Nasz głos o świadczeniach rzeczowych

Sprawę świadczeń rzeczowych, zbyt ważną dla nas i państwa winniśmy my rolnicy kaszubscy stawiać jasno i prosto. Chociaż burza wojenna, która na wiosnę roku obecnego szczególnie ciężko nas dotknęła, zniszczyła budynki i inwentarz, zniszczyła zasiewy i w niejednej wsi sprowadziła nas do zupełnej ruiny, mimo to z całą ofiarnością chcemy stanąć do spłacenia swoich obowiązków. Oddamy wszystko co leży w naszych możliwościach, uwzględniając potrzeby zasiewu i koniecznego minimum koniecznego dla uniknięcia głodu w naszych rodzinach. My rolnicy kaszubscy jesteśmy świadomi, że wypełnienie w 100 proc. świadczeń rzeczowych jest tak samo konieczne dla odbudowy Polski, jak konieczne są dziś wydajna praca robotnika i inteligenta pracującego. Kraj nasz musi być wysiłkiem wszystkich odbudowany i doprowadzony jak najszybciej do normalnego życia.

Wieś kaszubską nigdy nie cechował egoizm. Widzieliśmy to zupełnie jasno w czasie ostatniej niemieckiej okupacji, kiedy wieś tak wydatnie wspomagała miasta. Rolnik kaszubski ma dziś świdomość obowiązku zapewnienia chleba robotnikowi i inteligentowi. Nie możemy pozwolić na to, aby robotnik i inteligent pracujący w mieście nie miał zapewnionego minimalnego przydziału artykułów spożywczych. Przy tej jednak okazji pozwolę sobie wytknąć pewne niedokładności. Termin zdawania świadczeń rzeczowych jest wszędzie jednakowy. Tymczasem żniwa u nas na Kaszubach mają miejsce o cały miesiąc później, aniżeli w innych częściach Polski. Stąd gdy chłop Polski już młócił i mógł rozpocząć akcję zdawania świadczeń rzeczowych, myśmy trzymali jeszcze w ręku kosy. Dlatego też akcja zdawania świadczeń rzeczowych jest u nas o cały miesiąc opóźniona. Jesteśmy jednak pełni zrozumienia ważności zdawania świadczeń rzeczowych i napewno zdamy je całkowicie.

Jeden z rolników kaszubskich.

Brawo Słowoszyno

Świadczenia rzeczowe rolnika — to dowody jego poczucia obowiązku, jego wyrobienia duchowego, to dowody mówiące nam faktem, że chłop nie myśląc o własnych zyskach i stratach staje w szeregu budowniczych, i swój trud, ciężką czasem pracę swych rąk — składa ochotnie w ofierze przyszłości, słonecznego jutra demokratycznej Polski ludowej.

Dlatego chcę tu, na łamach naszego regionalnego pisma podkreślić fakty z którymi zetknęłam się osobiście u nas w powiecie.

Będąc na zebraniu we wsi Sławoszynie mile mnie zaskoczyło uświadomienie i pełne poczucie obowiązku poszczególnych gospodarzy. Żadnych narzekań na ciężkie czasy, żadnych skarg na „zniszczenie wojenne", które napewno tak samo dotknęło Sławoszyno jak i inne wsie. Przeciwnie gospodarze — rolnicy w słowach prostych, ale dziwnie mocnych twierdzili, że ten rok jest ciężki, ale następny będzie lepszy, że oni wiedzą, że ich świadczenia rzeczowe idą na potrzeby robotnika w fabryce i zrobią wszystko, żeby ich gromada wywiązała się z obowiązku obywatelskiego, że nie zawiodą swego Rządu, który ich pełnią zaufania obdarza.

Na drugi dzień będąc u referata gminnego przekonałam się bezpośrednio, jak u gospodarzy Sławoszyna wiążą się słowa z czynami. Obywatele Grzenkowiak Władysław i Bianga Augustyn zamieszkali we wspomnianej wyżej wsi — nie mając rzeczywiście na swoich ziemiach ani ziarna zboża zasianego zgłosili się do pracy w sąsiednim majątku, i zarobione w ten sposób żyto — oddali na świadczenia rzeczowe.

Zbyteczne są słowa. Zbyteczne komentarze.

Obywatelel ściskam jeszcze raz ze czcią wasze spracowane ręce.

A. Wardejn.

W dniu 24. 10. 1945 r. zginął tragiczną śmiercią nasz wielce ceniony współpracownik, kolega

ś † p.

Filip Ruth lat 47

Kierownik Ref. Aprowizacji Handlu i Rolnictwa.

W zmarłym straciło miasto jednego z najlepszych swych pracowników a współpracownicy dobrego i nigdy niezapomnianego kolegę.

Cześć jego pamięci!

Burmistrz i współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27. 10. o godz. 15.30 z Szpitala Miejskiego. Msza św. żałobna odbędzie się w kościele farnym w poniedziałek 29. 10. o godz. 8.

DZIAŁ RELIGIJNY

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kalendarz liturgiczny

NIEDZIELA, 28 października

23 po zesłaniu Ducha św.

Święto Chrystusa Króla.

Chrystus - Król.

Święto przepotężnego Pana nieba i ziemi, przed którym — choć On głęboko ukrywa Swą wielkość — korzy się świat cały. Niepojęte dla ludzkiego umysłu, przedziwne są dzieje żywota Boga-Człowieka. Przyszedłszy na świat z własnej woli w nikczemnej stajence, aby pławiącą się w zbrodniach ludzkość odkupić, świeci nam przykładem pokory i umiłowania ubóstwa, pracuje jak zwykły śmiertelnik w pocie czoła na chleb powszedni, cierpi głód i chłód, aż do ostatecznego wyniszczenia na drodze krzyżowej, wiodącej na Golgotę! Ale właśnie dla tej przebytej dla nas gehenny nadludzkich katuszy i upokorzeń, tym większy hołd oddawać Mu winniśmy, starać się całą duszą, aby święto Chrystusa Króla wypadło wspaniale, nie tylko kultem zewnętrznym, oświetlaniem okien, kwietnym strojem domów i chat, ale abyśmy w Jego służbie zespoleni, starali się wniknąć w głąb siebie, podeptać co w nas podłe i ziemskie, rozszerzyć co ciasne, i oddać Mu to, czego najgoręcej żąda i pragnie — serca miłujące.

Ewangelia niedzielna

zapisana u św. Mateusza r. IX. w. 18—26.

W on czas, gdy Jezus mówił do rzeszy, oto książę jeden przystąpił i kłaniał Mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę Twoją a żyć będzie. A wstawszy Jezus, szedł za nim i wszyscy uczniowie Jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty Jego. Bo mówiła sama w sobie: Bym się dotknęła tylko kraju szaty Jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się, i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom książęcia i ujrzał płaczki i lud zgiełk czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dzieweczka, ale śpi. I śmiali się z Niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedł i ujął rękę jej i powstała dzieweczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

Zmartwych powstaniemy

Co myślą ludzie dzisiejsi o śmierci i życiu przyszłym? Naogół wszyscy boją się śmierci. Śmierć jest dla nich czemś strasznym. A czy istnieje życie przyszłe? Na to człowiek dzisiejszy też nie daje żadnej odpowiedzi. Ludzie dzisiaj żyją doczesnością a nie mają wiary w życie przyszłe i nie myślą o tym co ich czeka po śmierci.

W każdej Mszy św. słyszymy wyraźnie ostatnie słowa Credo — wyznania wiary: „I oczekuję zmartwychpowstania i życia w mającym przyjść wieku".

Lekcja niedzieli dzisiejszej pokazuje nam dwie drogi życiowe: drogę wiodącą ku szczęściu i drogę ku potępieniu. Łzami zalewa się Kościół na myśl, że przeważna część chrześcijan pamięta tylko o ciele, o jedzeniu i o wszystkim co dogadza zmysłom: „Których Bogiem brzuch jest, a koniec potępienie". Czy i ty idziesz tą drogą?

Inną jest droga prawdziwych dzieci Bożych. Wędrowiec, który tą drogą idzie, ma wzrok ustawicznie skierowany ku Bogu: „Nasze przebywanie jest w niebie. Stamtąd oczekujemy także Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa. On także nasze biedne ciało odmieni i uczyni podobne swemu ciału uwielbionemu". Czy wierzysz w to?

Że Chrystus istotnie może sprawić cud zmartwychpowstania poucza nas dzisiejsza ewangelia. Chrystus ma moc przywracania życia! Bracia! Jeżeli w tych dniach będziecie nawiedzać groby swoich umarłych, wówczas mówcie: „Oni nie umarli! Oni śpią tylko! Oni czekają na Zmartwychwstaniemy ———

ŚRODA, 31 października

Wigila Wszystkich Świętych

CZWARTEK, 1 listopada

Uroczystość Wszystkich Świętych

Kościół obchodząc to święto odsłania nam jakby przedsionek nieba. Otóż w dniu tym ukazuje nam Kościół niezliczone rzesze świętych ze wszystkich stanów i różnych epok. W ewangelii podaje nam Kościół osiem błogosławieństw. Te błogosławieństwa zostały w życie wcielone przez tych świętych i one to są drogą Bożą, złotą drabiną ku wiecznej szczęśliwości.

PIĄTEK, 2 listopada

Dzień Zaduszny

Jeżeli w rodzinie jest ktoś chory czy cierpiący, wówczas troska całej rodziny zwraca się ku niemu. Wszyscy starają się jemu ulżyć. Szczególnie zaś troskliwą w tym wypadku jest matka. Gdyby mogła wzięłaby całą boleść na siebie, aby pomóc cierpiącemu dziecku. Coś podobnego widzimy w życiu Kościoła. Matka-Kościół ze szczególną troską pamięta o swych cierpiących dzieciach — duszach w czyscu. Pamięta o nich zawsze, ale szczególnie w Dzień Zaduszny. Idźmy za głosem Kościoła i wspomagajmy dusze naszych cierpiących braci.

Do Svjonovskji Panjenkji a naj Vastni Kaszëbskjej!

1. Panjenko cednô svjonovsko,
Matinko Boskô Nosvjętszo!
Cę Krolevjonkę Kaszebską,
Vjelbjime z naj zemją vszetkąl Marial

2. Lud naj Tobje vjedno vjerni,
Spjevaje v sve movje rodni! Cę Krôlevjonkę...

3. Morza, jezora modrasti,
Szemarzą i buczą wu nas tu! Cę Krôlevjonkę...

4. Cemni bore, góre przitkji,
Chvôlą Cę naj stvore vszetkji! Cę Krôlevjonkę...

5. Złoti zboża, snôżi kvjôtkji,
Spjevają vesok skovrónôszkji! Cę Krôlevjonkę..

6. Słunko, mjesądz, vszedni gvjôzde,
Kłónją sę do nóg Tvich v chvôlbje! Cę Krôlevjonkę...

7. Matinko najô kochanô!
Pros Boga Sena za nami!
Pros be zemjô rodno kvjitła,
V movje, v zveku njezanjikvja Marial

Besme vjedno Tvemi bele,
A po smjerce z Tobą zele.
V njebje razę z Wojcę Senę,
Z rovjima Jim Svjętim Dechę — na vjekji!

Ks. Franc Grucza

Z życia Kaszub

GDAŃSK

— OTWARCIE KOŚCIOŁA CHRYSTUSA KRÓLA. W niedzielę, 28 października odbędzie się uroczyste otwarcie odbudowanego kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku. Zbudowany on został w roku 1932 za sprawą kapłana męczennika ostatniej wojny, duszpasterza Polonii gdańskiej Ks. Rogaczewskiego. Obecnie odbudowy dokonali Księża Pollotyni pod kierunkiem Ks. Aleksandra Wiśniewskiego. W uroczystość Chrystusa Króla znów zabrzmi polski śpiew w tej religijnej twierdzy polonii gdańskiej.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 8)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji.

(Ciąg dalszy)

Kjej ju smjerc mu zazdrzała v woczë, tej svoje wuskłodani talare kozoł podzelec na dva dzele:

— Jeden dzej dejce koscolovjiena 'pogrzeb i za duszę moję grzeszną, drugji dzel dejce tak, żebe jeden abo drugji Kaszuba bjedni mogł jisc na vesokji szkołe, bo nowuka, to mjecz i vjid! — A tó napjisane dejce, komu noleżi. —

Vjęcij won njick njerzekł. Rozdzelel jem po jego smjerce pjenjędze, ale z timi papjorami njevjem co robjic. Czetoł jem, co Remus v njich napjisoł, a dusza moja sę redovała i płakała prze czetanju. Ale doznac sę njimogę, chto jesta ten, komu wone sę noleżą. Czetejce ve, panje, bo może duch jego vas tu sprovadzeł, żebesce sę tego doznelë. —

Drżącimi rękoma vządł jem papjore, svjodków ducha, co ju na tamtim beł svjece. Szkolni mje przesunął stołk do stołu prze jedinim woknje. Njiskô tą beła jizdebka, ale przed woknem kvjitłe v wogrodze szkolnigo dzevannc, jak svjece, tulipane, skoczepanne, lelija i astre: bestro i bogato v krose. Naprocem pod gorę szedł dużi sod a nad sadem stojoł dużi pańskji dvor. Słuńce łiszczało v jego woknach dużich. Jedno wokno beło wodemkłé. V njim strareszka v bjołich vłosach pozerała na vjes, wurode i vezdrzenju tak mjiłigo, żem na chvilę zabocześ wo papjorach v moji ręce.

Za chvilę wokno sę zamkło i pjęknô stareszka zgjinęła v pałacu. Zaszemarzełe papjore, jakbe chcałe sę mje przeboczec. Sodł jem do stołu a szkolni movjił:

— Tu njeboszczik, kjej ju vrocéł sę z vandrów i kjej mu chorosc ju njepozvoleła vanożec, lubjił sadivac całimi dnjami i przez wokno vezerac, jaż mu ten zegar tam vebjił wostatną godzenę. —

Vezdrzoł jem: — Na scanje vjisoł zegar z bestro malovanim blatem. Długji bjegas zibotoł sę dotąd i nazod, jakbe drezoł wod starosce, a co zamanąvsze v nijm sę njico zadzerało, jak v gordzeli starigo człovjeka, chorigo na dichavjicę.

— Ten zegar, — rzekł szkolni, — Remus mjoł v vjelgjim wuvożanju. Vjem, że go roz przevjozł na karze. Muszoł jimu bec serdeczną pamjątką. Ale njezleceł go na njikogo i tak won tu jesz svojim sposobem czas rechuje.

Tej szkolni wostavjił mje samigo z papjorami i starim zegarem. Rozvjinął jem pjismo, a beło go sporo. I co dzivno, pjisane beło czesto po kaszubsku, a nje, jak to naszi ludze zveczajnje pjiszą, poł z polska, poł z kaszubska, — co je smjechovjiskjem jak kożdô njedovarzonô rzecz. Pjisovnjô szła za naszim Cejnovą, chturen za granjicami Kaszub spji v zaboczonim przez svojich braci grobje.

II.

Początk pjisanjô Remusovigo. Jak won posoł dobetk i jak sę dovjedzoł wo Straszku, chturen mjeszkoł na pustkovju.

V Jimję Wojca i Sena i Ducha svjętigo bjerzę to pjoro do rękji njezgrabni. Kosą bo i pługjem za młodu nawuczeła sę ręka moja robjic im njenoleżoł do tich, co pjorem worzą i pjoskjem seją. Wuczeł jem sę cignąc skjibę prostą a kosą njewostać słode, ale przędzenju pjisani godkji njigdem sę njewuczeł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— PRACE KOMISJI HYDROGRAFICZNEJ. Na teren zachodnie wyjechała z Gdańska Komisja Hydrograficzna złożona ze specjalistów z różnych dziedzin hydrografii, celem uruchomienia latarni w Stilo, Sztolpin, Postominie, Jeżewie, Darlowie, Boltysowie, Kołobrzegu, Gniezdzinie.

GDYNIA.

Z życia naszych portów

GDYNIA (PAP). — W chwili obecnej obydwa porty Gdańsk i Gdynia zwiększyły swe prace przeładunkowe i mają możność przeładować dziennie przy pracy 16 godzin na dobę ponad 30.000 ton węgla

Stocznie rybackie mogą się pochwalić zwiększoną pracą twórczą. W najbliższym czasie pierwsze kutry rybackie zostaną spuszczone na wodę. Wkrótce ma być całkowicie uruchomiona stocznia, co jest nie łatwym wyczynem, wymaga bowiem między innymi uciążliwego badania i naprawy przez specjalnych nurków uszkodzeń w części podwodnej pochylni.

Do 1 września przeładowano około 150.000 ton węgla, który odpłynął do ZSRR, Szwecji i Finlandii. We wrześniu i październiku cyfra ta ulega silnym wahaniom naskutek braku węgla w portach (brak taboru transportowego na kolei).
3.500 robotników, rzemieślników i fachowców, przyczym podkreślić należy, że kierownictwo robót składa się z fachowców przedwojennych.

Przejęcie transportów UNRRA nasuwa poważne trudności, sytuacja bowiem w porcie gdyńskim jest tego rodzaju, że nie pozwala na wpłynęcie statków oceanicznych o zbyt wielkim zanurzeniu. Wejście do portu zatarasowane jest przez zatopiony pancernik niemiecki. Prowizoryczne zaś wejście przez wyłom w falochronie zezwala na przepływ statków o maksymalnym zanurzeniu 6 metrów. Również port w Gdańsku w tej chwili nie odpowiada wymaganiom ponieważ posiada niedostateczną ilość magazynów. Dzięki tej sytuacji część ładunków UNRRA musi być wyładowana w Gdańsku i przetransportowana do Gdyni. W ten sposób odciążono już transportowce oceaniczne z resztą ładunku wpływają do portu gdyńskiego, gdzie następuje reszta przeładunku.

WEJHEROWO

— MSZA ŚW. ZA OFIARY PIAŚNICY. Cech rzemiosł metalowych i elektrotechnicznych w Wejherowie zawiadamia, że w dniu 3 listopada o godz. 7,45 w kościele farnym odprawiona zostanie Msza św. żałobna za pomordowanych rodaków w Piaśnicy.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Ostatnio w ogrodzie Zarządu Miejskiego znaleziony granat zranił poważnie 8-letniego syna woźnego Zarządu Miejskiego obyw. Pionki Władysława.

— ŚMIERĆ TRAGICZNA. Dnia 24 października przed północą znaleziono na ul. Kościuszki zwłoki śp. Filipa Rutha. Jak się okazało śp. Filip Ruth został zamordowany strzałem rewolwerowym w serce. Bliższe szczegóły mordu są nieznane. Śp. Filip Ruth, lat 47 był kierownikiem Referatu Aprowizacji Handlu i Rolnictwa w Zarządzie Miejskim. W zmarłym miasto Wejherowo straciło jednego z pionierów pracy. Był dobrym synem ziemi kaszubskiej i wysoko cenił sobie swoje pochodzenie. W stosunku do pisma naszego „Zrzesz Kaszebskô" odnosił się z wielką sympatią, życzliwością i pomocą.

Dlatego: „Cześć Jego pamięci".

— MECZ O MISTRZOSTWO KLASY A. W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14 odbędzie się na stadionie miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Płomień" a K. S. „Gryf" Wejherowo.

— IDZIEMY NA KONCERT. W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 14 na sali ob. Prusińskiego odbędzie się staraniem Ref. Kultury i Sztuki oraz Urzędu Inf. i Propagandy, dla popularyzacji muzyki, pieśni i słowa recytowanego, wielki koncert muzyczno-słowny z udziałem artystów Opery warszawskiej i Filharmonii gdańskiej. Udział biorą: w części wokalnej prof. Bojar-Przemieniecka, prof. Czekołowski Kazimierz, prof. Tokarzewska Zofia. W części muzycznej: prof. Gorbaty Jan — fortepian, Heinrich Zofia — akompaniament. Recytacje: Poraska Joanna, Barnaś Kązimierz oraz inni. Wstęp: wolne datki. Dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe powiatu morskiego. Ponieważ rzadko w naszym mieście ma się okazję wysłuchać koncertu na odpowiednim poziomie społeczeństwo winno wziąć w niedzielnej imprezie jaknajliczniejszy udział.

— OTWARCIE I POŚWIĘCENIE FABRYKI CUKIERKÓW „MAGNA". Dnia 18 października nastąpiło otwarcie i poświęcenie fabryki cukierków „Magna". Fabryka ta znana była przed wojną z swoich wyrobów. Obecnie dzięki ofiarnej pracy kierownika tej fabryki obywatela Jerzego Przedpolskiego i ob. Bolesława Szymańskiego oraz ob. Wincentego Hisiaka znowu fabryka przystąpiła do pracy. Poświęcenia dokonał Ks. dziekan Partyka. Po poświęceniu odbył się skromny podwieczorek w gronie obywateli miasta Wejherowa. Piękne przemówienie w czasie podwieczorku wygłosił kierownik fabryki ob. Przedpolski. Godnym podkreślenia jest fakt, że dnia następnego odprawiona została Msza św. na pomyślność pracy nowej fabryki. Praca w nowej fabryce rozpoczęta z Bogiem napewno będzie się dobrze rozwijała.

KALISZ (pow. Kościerzyna)

Dnia 21. X. 45 r. odbyło się w sali ob. Mazurkiewicza otwarcie świetlicy społecznej połączonej z akademią i zabawą taneczną, przy licznym udziale mieszkańców i gości, których w serdecznych słowach przyjął ob. Wolter, sołtys gromady. Następnie zabrał głos gospodarz świetlicy ob. Mazurkiewicz, przedstawiając obecnym ciężki okres okupacji niemieckiej i swój szczęśliwy wraz z rodziną powrót z obozu, oddając ochotnie na nowo swą salę na świetlicę. Po patriotycznej przemowie kier. szkoły ob. Przytarskiego, nastąpiły deklamacje polsko - kaszubskie dziatwy szkolnej i młodzieży wraz z licznymi, nispotykanymi, do tej pory na terenie powiatu występami humorystyczno-wychowawczymi. Po krótkim przemówieniu i podziękowaniu wójta gminy, ob. Kostki, odśpiewaniem „ROTY", akademię zakończono.

Odtańczono po raz pierwszy na terenie okolicy oryginalnego krakowiaka w barwnych strojach, poczem nastąpiła zabawa taneczna, która w miłej i harmonijnej atmosferze trwała do później nocy.

Komitetowi otwarcia Świetlicy, za pięknie udekorowaną salę i ład, kier. szkoły ob. Przytarskiemu i naucz. ob. Zdunkowskiej za bezinteresowne poświęcenie się i zautoryzowanie tak licznych niespodzianek, dzielnej kaszubskiej młodzieży i dziatwie szkolnej, myślącej i mającej tylko dobro ukochanej Ojczyzny na oku, należą się najserdeczniejsze słowa uznania i podzięki.

Miło było wszystkim gościom spędzić w gronie tak harmonijnym i spokojnym wesołe chwile, by następnego dnia z nowym zapałem ruszyć na front — do walki, o codzienny kawałek chleba.

Obserwator

Kaszebji! Bjerzmë sę do robotë do wojcovjisti kulturë!



GUCZÓV MACK GODO:

Vjele dostovom lestov i kjejbe jem chcoł vszetkji'm wodpjisac, muszełbe jem vedac wodrazu trzë gazete A na to njima jeleżnosce

Pannje kole Cedronu vejôsnjom, że vitamine „M" i „Z" znaczą: Mjełotni zbliżenje. A terusku dopuszczom do głosu Mjąskovigo Gusta.

„Pevno jesta ju dostała moje zamóvjenji na vają „Zrzesz". Jak to sę stało, żejem sę wo ni gazece dovjedzeł, mnszę vama wopjisac.

Beło to pravje na Matkę Boską Różańcowa. Belesme v Serakojcach na sumie v koscele. Po „amen" mje sę baro dodom spieszeło, bo beła wu mje krova na wocelenju a doma le An'oni a Lena bele wostoni.

Tak też nekoł jem v drogą. Na nikogo jem też niewuvożeł ani sę wobzeroł, ani na moją bjałkę, le dodom jem sepoł jaż furczało. Zaszedjem też na te naji techlinskji pustkji wo półtora godzene, dze sę vjedno dvje godzene jidze. Naprzódk veleca mje Lena: „Tata, krova sę celi". Takjem jesz kroku przedoł ji jidę prosto do chleva. Ale tam ju beło po vszetkjim. Beł tam ju stary Pavelczyk z meeszevskjich pustków, chteren sę dobrze na tim vszetcim znaje, i za mję vszetko zrobił. Vjinszovoł mje pięknigo biczka. Gvesnol Biczk był pjękni, choc jałóvka bełabe mje mjilszo.

Tak zaproseł jem Pavelczika na połnie do nas, ale won le ręką mochnał ji zmreczeł na mję, i żebem z nim do njego szed, dze won mô dlo mje — svego starego drecha — wuceche vjalgą. Rzek to wuroczestim głosę, a jô so zarusku wumeslił, że to pevno mdze paczk lestów tobacznich do młoci, bo dlo mje ta samorodno tobaka le beła nolepszo. Alem jemu nick njerzek — njech sę ceszi z moji cekavosce. Jakesme zaszle na ne jego pustkji, dostoljem nopjervi połnji, wo chternim jem często z wuceche zabeł doma. Po połnjim vzął mje też Pavelczik do stodole i pokozoł mje trze mali i slepi kocęta. „Jo, jo pjękni są kocęta, le dze je na wucecha dla mje?" „Na, mosz ją przed sobą. Te tak kote ledosz, jem so mesloł, że ce tim wucechę sprav́ję! Wu ce beł biczk — wu mje trze kocęta dzisi!"

Na taką godkę gorz mje vząl vjalgji. Przezdrzoł jem sę jesz roz na ne njevjiđoni kocęta i na vjinnigo Pavelczika, chteren stojoł teroz v norce i sę smioł. Njerzekjem njick, le jem veskocz ł chiżo buten i stodołę zamkł i jesz vrota delem podpjar, żebe mój vjerni drech też mjoł svoją „wucechę"!!

Znołjem go jako kuńszterza, ale to mje beło ju zaavjele. V dechu przesigł jem mu wokropną zemstę.

Rozgorzoni przeszed jem do dom i z ne gorzu zjod jem jesz jedno połnji. Na moja beła v nim czasu ju też z koscoła przeszło, sadła so kołe mje i rozpovjoda novosce.

— Gustelku — rzekła — vjesz te, co jô dzisi v Serakojcach vjidza?

Jô jaż podskoczeł, bo rozgorzoni ju beł a jem vjedzeł, że jak tak przegodivo, to gves cos chce mjec. Tak jem tej rzek, że pevno kukovka na koscele sedza abo jakji pjękni spodnjik v Bazarze v woknje leżoł.

— Te sę ze mje veszczerzosz, ale to beło cos, „Te pleszczesz, a mje do płaczu z radosce sę zbjero". — Terusku jô ji napevno vjem co beło" rzekjem, „To i jô sę mocko ceszę! Gvesno naji ksądz kanonjik Łosinkji je żiv a zdrov. A ledze pleskotale, że ju njeżel! „Na moja jaż sę wunjosła!" — Ale gdzesz! Vjeczni wodpoczink racz mu dac Panje! Nen je ju v njebje; Ale bec może, że won to v njebje nam wuprosił, że me Kaszebji zoś mome naję vłosną gazetę, — „Zrzesz Kaszebsko" z Guczovim Mackę v nji." Chwjilę jem sedzoł z wodemklą gębą i nje mógł słowa rzec. Jakem gębę zamkł, poczułjem że mje sę wocze pocą. Zarusku zażiłjem so trze raze teli jak vjedno, aż mje poprowdze łze w woczach stanęłe. Terusku mógł jem z zapłakac z radosce — a łze spichac na nę tobakę. Dorazu mje też całi gorz wodeszed. Musza też na moja mje vszetko wopovjedzec jak i co. Tak też jem do ce Macku znovn trefjeł i chceme le so zażec. . ."

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po zł. 3. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerokości szpalty — po zł. 10, reklamowe — po zł. 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł. 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym.